

Alicja Boncol, Mam kilometr

Miałam życie ułożone jak nikt
Przytulny dom i do pracy blisko
Jak zgrany czarno-biały film
Gdzie każdy wie jak to dalej szło
Pewnej nocy odbiło mi zamknęłam drzwi
zostawiłam wszystko
Gdy zatrzymał się wielki w&#oacute;z
i nagle ktoś zapytał "dokąd to?"
"Przed siebie jechać chcę" odpowiedziałam
Jeśli pom&#oacute;c mi chcesz to dalej, dalej, dalej...
Jedźmy już, niech nam radio cicho gra,
Mam kilometr&#oacute;w paranoję,
kiedy stoję chora dusza ma
Jedźmy już, niech nam radio cicho gra,
Mam kilometr&#oacute;w paranoję,
kiedy stoję chora dusza ma
Każdy kiedyś wyrusza sam
W swoją podr&#oacute;ż na koniec świata
Tam zawsze ciepły wieje wiatr
I wszystkich zawsze wita morza brzeg
Żadnej kartki nie wyślię Ci
nawet pozdrowień dla brata łata
Bo na pewno za parę lat
na skraju drogi gdzieś spotkamy się
"Przed siebie jechać chcę" to na mnie działa
Jeśli pom&#oacute;c mi chcesz to dalej, dalej, dalej...
Jedźmy już, niech nam radio cicho gra,
Mam kilometr&#oacute;w paranoję,
kiedy stoję chora dusza ma
Jedźmy już, niech nam radio cicho gra,
Mam kilometr&#oacute;w paranoję,
kiedy stoję chora dusza ma
"Przed siebie jechać chcę" to na mnie działa
Jeśli pom&#oacute;c mi chcesz to dalej, dalej, dalej...
Jedźmy już, niech nam radio cicho gra,
Mam kilometr&#oacute;w paranoję,
kiedy stoję chora dusza ma
Jedźmy już, niech nam radio cicho gra,
Mam kilometr&#oacute;w paranoję,
kiedy stoję chora dusza ma
Jedźmy już, niech nam radio cicho gra,
Mam kilometr&#oacute;w paranoję,
kiedy stoję chora dusza ma
Jedźmy jedźmy już,
Mam kilometr&#oacute;w paranoję,
kiedy stoję chora dusza ma